

**Rozwój daje radość. Terapia dzieci upośledzonych w stopniu głębokim.**  
Red. Jacek Kielin. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2000  
ss. 255.

Książka *Rozwój daje radość. Terapia dzieci upośledzonych w stopniu głębokim*, napisana przez pracowników społecznego Przedszkola Specjalnego „Orzeszek” w Poznaniu, jest podręcznikiem metodycznym adresowanym do terapeutów – psychologów i pedagogów. Jest to praca ciekawa, choć niespójna teoretycznie (świadomość tego faktu mają sami autorzy). „Układ książki przypomina kredens z wieloma szufladami, które można otwierać w dowolnej kolejności, zależnie od potrzeb. W każdej szufladzie znajdzie czytelnik pomysły na pracę oraz niezbędne minimum wiedzy, podane tak, aby można było wykorzystać je w praktyce” (s. 8). Metodyka terapii dzieci upośledzonych w stopniu głębokim przedstawiona została w sposób usystematyzowany według porządku rozwojowego, począwszy od najbardziej pierwotnego poziomu funkcjonowania, opartego wyłącznie na wrodzonych mechanizmach odruchowych.

Książka składa się z następujących części:

I. **Komunikacja**, w której zamieszczono następujące rozdziały: *Rola komunikacji niewerbalnej w relacji nauczyciel–dziecko*; *Wykorzystanie komunikacji niewerbalnej w praktyce* – oba autorstwa Małgorzaty Trybuś oraz *Komunikacja intencjonalna*, napisana przez Jacka Kielina i *Komunikacja werbalna*, napisana przez Annę i Jacka Kielinów.

II. **Terapia indywidualna**, na którą złożyły się rozdziały napisane przez Jacka Kielina – *Praca na poziomie odruchów wrodzonych*; *Praca na poziomie elementarnych ruchów dowolnych*; *Rozwój manipulacji*; *Masaż twarzy, jamy ustnej i całego ciała*; *Ustno-twarzowa terapia regulacyjna według Castillo-Moralesa*; *Trudności i problemy terapeutyczne*; *Chromoterapia* oraz *Bogę Stępień-Błochowiak – Pozycjonowanie dziecka podczas zajęć*.

III. **Samodzielne jedzenie i kontrola potrzeb fizjologicznych** – to dwa rozdziały poświęcone tym umiejętnościom, które mają zazwyczaj największe znaczenie nie tyle dla samego dziecka, co dla najbliższych. *Naukę kontrolowania czynności fizjologicznych* napisał Jacek Kielin, *Usprawnienie czynności karmienia i nauka samodzielnego jedzenia* – Wojciech Kozłowski i Jacek Kielin.

IV. **Zajęcia w grupie**. Niewątpliwie zaskakujący to tytuł dla czytelników, którzy pracują na co dzień z dziećmi upośledzonymi w stopniu głębokim. Od razu bowiem nasuwa się pytanie: czy można prowadzić jakiegokolwiek zajęcia grupowe z dziećmi, które nie nawiązują żadnego sensownego kontaktu i komunikacji między sobą? Oczywiście jest to niemożliwe. Jednakże pomysły tu zgromadzone można wykorzystać podczas typowych zajęć indywidualnych, pracując z dziećmi sam na sam. W części tej znalazły się następujące rozdziały: *Zajęcia plastyczne* i *Zajęcia z żywiołami* – Jacka Kielina; *Zajęcia muzyczno-rytmiczne* – Grzegorza Rączki; *Metoda ruchu rozwijającego Weroniki Sherborne* – Małgorzaty Trybuś; *Poranny krąg, czyli stymulacja polisensoryczna według pór roku* – Renaty i Piotra Kufłó w oraz Jacka Kielina.

V. *Dokumentowanie pracy*. „Ta część książki może wydawać się nieciekawa. Być może nie warto jej czytać przed rozpoczęciem systematycznej pracy z dzieckiem” (s. 185). Jednakże analiza wcześniejszych spostrzeżeń dotyczących przebiegu zajęć pozwoli nabrać nie tylko dystansu do swojej pracy, ale niejednokrotnie unaoczni to, co może nam umknąć w codziennym kontakcie z dzieckiem. Stanowią ją dwa rozdziały, których autorem jest redaktor całego podręcznika, Jacek Kielin. Są to *Wybór strategii pracy i prowadzenie dokumentacji oraz Ocena postępów ucznia*.

VI część to *Zestawy ćwiczeń*: komunikacyjnych, usprawniających pracę ręki i dłoni, koordynacji wzrokowo-ruchowej, percepcji wzrokowej i słuchowej, których pomysłodawcami są Anna i Jacek Kielinowie.

Część ostatnią stanowi *Aneks*, w którym zamieszczone zostały wzory kart obserwacyjnych, pozwalające naszkicować profil osiągnięć dziecka.

Autorzy rozpoczynają swoje rozważania od podkreślenia roli komunikacji niewerbalnej (najnowsze badania w tym zakresie wskazują, że tylko 20% ogólnej wiedzy zdobywamy poprzez przekazy słowne, a pozostałe 80% uzyskujemy poprzez przekaz niewerbalny) w relacji: nauczyciel–uczeń. Dzieci upośledzone umysłowo w stopniu głębokim skupiają swoją uwagę na mowie ciała i brzmieniu głosu terapeuty, ponieważ nie rozumieją wypowiedzi słownej. Składają się na to co najmniej trzy przyczyny:

- „mowa werbalna jest dla ucznia zbyt abstrakcyjna,
- komunikacja niewerbalna jest rozwojowo pierwotna i tym samym bardziej dostępna dzieciom na początkowych etapach rozwojowych,
- komunikacja niewerbalna dostarcza czterokrotnie więcej informacji o otaczającej rzeczywistości niż przekazy słowne” (s. 17).

Aby nauczyciel mógł lepiej zrozumieć swojego ucznia, powinien przyjrzeć się jego mocnej stronie. Tą stroną mogą być emocje. Każde dziecko jest bowiem zdolne do przeżywania emocji. Większość dzieci z głębokim upośledzeniem umysłowym przeżywa i prawidłowo odczytuje u innych cztery emocje podstawowe: radość, smutek, gniew i strach. Poprzez te emocje nauczyciel może dynamizować dziecko i w dalszej pracy wykorzystać jego aktywność w terapii. Każda taka terapia przebiegać powinna w sposób rytualizowany, tzn. dzieci muszą doświadczać względnie stałych sekwencji czynności, aby móc przewidzieć, co nastąpi dalej. Podczas zajęć z takimi dziećmi nie należy zapominać o istnieniu *sfery intymnej* (w przybliżeniu to obszar w kształcie elipsy zakreślonej wokół siebie wyciągniętą ręką), która wyznacza obszar kontaktu z innymi ludźmi.

Rozwijanie umiejętności dziecka w zakresie komunikacji intencjonalnej to kolejne zagadnienie, które powinno zachęcić rodziców dzieci głęboko upośledzonych umysłowo do lektury omawianej książki. Uczeń staje się wówczas świadomym nadawcą i odbiorcą komunikatu, używa prostych gestów, np. kiwa głową, zwraca uwagę na siebie swoim zachowaniem, wpatruje się w twarz dorosłego itp. w celu wymiany informacji z opiekunem. Otoczenie dziecka wysyła do niego zbyt wiele różnorodnych informacji, w związku z tym, aby „uczynić świat dziecka jeszcze bardziej przewidywalnym, nauczyciele wprowadzają rytualizację wykonywanych zajęć i czynności. Ponadto dodają do tych naturalnych sygnałów sygnały sztuczne” (s. 37) – dwuwymiarowe (rysunki, fotografie, piktogramy) i trójwymiarowe (przedmioty), układane w tzw. *kalendarze konkretnych*.

Nauka języka jest zadaniem niezwykle złożonym, mowa to umiejętność zbyt trudna do opanowania przez dzieci z głębokim upośledzeniem umysłowym. Tylko niektóre z nich będą potrafiły używać kilku podstawowych słów. Rozdział poświęcony temu zagadnieniu jest zatem bardzo krótki, autorzy odsyłają czytelników do książki O. I. Lovaasa *Nauczanie dzieci niepełnosprawnych umysłowo. Mój elementarz* (Warszawa: WSiP 1993). Opisany w niej system postępowania to terapia behawioralna. „W tym systemie program oddziaływań jest szczegółowo ustrukturywany i wzmocniany przede wszystkim różnego typu nagrodami i karami. [...] Kierunek

ten budzi kontrowersyjne opinie i sprzeciw zwolenników innych szkół terapii i wychowania” (ze *Wstępu* autorstwa M. Bogdanowicz do wspomnianego podręcznika O. I. Lovaasa, s. 8 n.).

Rozwijanie zdolności manipulacyjnych jest ważnym krokiem na drodze usprawniania pracy zmysłów. Manipulacja dostarcza dzieciom wielu doznań polisensorycznych, umożliwia poznanie i różnicowanie przedmiotów.

Aktywizowanie poprzez zabawy plastyczne ma szczególne znaczenie dla uwrażliwienia dłoni dzieci. Pozyskanie umiejętności wykonywania dłońmi ruchów celowych pozwala na ich twórcze wykorzystanie w celu poszerzenia zdolności rozumienia świata przez dzieci.

Potrzeba wprowadzania zajęć ruchowych, których celem jest nie tylko rehabilitacja ruchowa, ale przede wszystkim kontakt z innymi osobami. Metoda Weroniki Sherborne spełnia te założenia. „Stosując tę metodę, rozwijamy u dzieci:

- poczucie bezpieczeństwa,
- pewność siebie w poruszaniu się w przestrzeni,
- zaufanie do innych,
- spontaniczność i aktywność,
- poczucie sprawstwa,
- świadomość własnego ciała,
- umiejętność nawiązywania kontaktów,
- umiejętność rozróżniania kierunków i tempa ruchów ciała” (s. 173).

Rozbudzanie możliwości percepcyjnych dzieci poprzez stosowanie stymulacji polisensorycznej, obejmującej swoim zasięgiem: dotyk, wzrok, słuch, węch i smak. Odpowiednim typem zajęć jest *poranny krąg*, w którym celem spotkania jest nie tylko stymulacja, ale przede wszystkim komunikacja, budowanie zaufania i bezpieczeństwa. Dlatego ważne jest uświadomienie sobie przez nauczyciela własnej ekspresji mimicznej, ruchowej i głosowej. Zachodzi także „potrzeba uzmysłowienia sobie faktu, że większość dzieci z głębokim upośledzeniem umysłowym rozwojowo nie osiągnęła poziomu dwunastomiesięcznego dziecka, dlatego komunikowanie się na tym poziomie musi wykraczać poza sferę werbalną, oddziaływać nie tylko na umysł, ale przede wszystkim na emocje i uczucia” (s. 176). Język *porannego kręgu* jest zrytualizowanym językiem znaków i symboli, podstawą ich tworzenia jest świat przyrody, w którym dominują żywioły (woda, ogień, ziemia i powietrze), zapachy, smaki, kolory, wrażenia dotykowe i termiczne.

Pokazanie sposobów radzenia sobie z najważniejszymi problemami terapeutycznymi, z jakimi spotykają się nauczyciele i opiekunowie dzieci upośledzonych w stopniu głębokim, a mianowicie z takimi zjawiskami, jak: stereotypie, agresja i samoagresja, zaburzenia zmysłowe i ślepotą (zajęcia z dziećmi niewidomymi, które żyją w „świecie kształtów”, a praca z takimi dziećmi wymaga specyficznego podejścia i zaangażowania).

Prawidłowe prowadzenie dokumentacji przebytych zajęć i zrealizowanych ćwiczeń pozwala na śledzenie postępów rozwojowych dzieci i umożliwia właściwe planowanie dalszych zadań. Terapeucie pracującemu z dziećmi głęboko upośledzonymi umysłowo diagnoza wydaje się zbędna, zastępuje ją orientacja w możliwościach dziecka i czynionych przez niego postępach.

Omawiana publikacja kierowana jest do „nauczycieli i rodziców, którzy podejmują się tak trudnego zadania, jakim jest terapia dzieci upośledzonych w stopniu głębokim” (z rekomendacji na okładce). Zawiera propozycje ciekawych ćwiczeń komunikacyjnych i logopedycznych z zakresu usprawniania motoryki narządów artykulacyjnych (w tym ćwiczenia usprawniające żucie i połykanie), oddychania, rozumienia i rozwijania mowy werbalnej, jak również ćwiczenia słuchowe, manualne i elementarne ćwiczenia koordynacji wzrokowo-ruchowej (umiejętność ta jest niezwykle trudna dla dzieci z głębokim upośledzeniem umysłowym). Ponadto każdy rozdział zakończony jest Bibliografią, która powinna zainteresować rodziców, psychologów i pedagogów, jednocześnie też skłonić do przemyśleń na nowo niektórych problemów związanych z rozwojem dzieci upośledzonych umysłowo. W ten sposób książka *Rozwój daje radość*.

*Terapia dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu głębokim* realizuje funkcję poradnika metodycznego i poradnika dla praktyków w sposób doskonały.

„Zrozumieć świat dziecka z głębokim upośledzeniem umysłowym jest niezwykle trudno. Niestety często nie starcza nam wyobraźni, aby zrozumieć ten bardzo złożony i odległy od naszych doświadczeń sposób istnienia i funkcjonowania. [...] Wielu terapeutów, stojąc po raz pierwszy przed dzieckiem z głębokim upośledzeniem umysłowym doświadcza kompletnej bezradności wynikającej z niemożności znalezienia jakiegokolwiek wspólnego obszaru komunikacji i tym samym zrozumienia potrzeb i oczekiwań dziecka. [...] Głębokie upośledzenie umysłowe zaczyna się tam, gdzie kończy się możliwość naturalnej empatii” (s. 47).

*Urszula Jęczeń*

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin  
Zakład Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego